Dr. SWAG, O PÓŁNOCY

nocą gra muzyka
widzę jej blask
zegar nadal pyka
a ja wciąż sam
podchodzę i pytam
czy chce drina
a ona tak
i otwieramy zimna czysta
która leży tu na stole
wale drina za drinem
bo mam bardzo mocną głowę
nocą gra muzyka
widzę jej blask
zegar nadal pyka
a ja wciąż sam
podchodzę i pytam
czy chce drina
a ona: taa!
i otwieramy zimna czysta
która leży tu na stole
wale drina tu za drinem
bo mam bardzo mocną głowę
ona bierze mnie na parkiet
robie kroki odlotowe
a ja w nia tak zapatrzony
sam już nie wiem gdzie mam głowę

zakochałem się w niej o północy
melanż kończył się nad ranem
a jej dotyk w mej pamięci już na stałe
o północy kiedy było tańcowane
nocą w blasku dnia
zakochałem się w niej o północy
melanż kończył się nad ranem
a jej dotyk w mej pamięci jzu na stałe
o północy kiedy było tańcowane
nocą w blasku dnia

ona jak smok pije drina
taka fajna z niej dziewczyna
cała noc się wygina
woli czysta zamiast wina
dobry lot, trochę dyma
i już gradsu w torbie ni ma
poje z nia czystą , drina
odlatujemy jak rakieta
mamy loty ponad stany
nie zagra do rana mi
kolejna fifka na rozpałkę
ona lubie kiedy patrzę jej na oczy
mówiąc stale: skarbie bardzo lubię
kiedy łapiesz mnie za moją rękę

zakochałem się w niej o północy
melanż kończył się nad ranem
a jej dotyk w mej pamięci jzu na stałe
o północy kiedy było tańcowane
nocą w blasku dnia
zakochałem się w niej o północy
melanż kończył się nad ranem
a jej dotyk w mej pamięci jzu na stałe
o północy kiedy było tańcowane
nocą w blasku dnia